

Sygn. akt I C 216/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 roku.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Zalewska – Statuch

Protokolant stażysta Patrycja Szydłowska

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M., I. B., A. B. (1), D. B. i W. B.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu SA z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego SA z siedzibą w W. na rzecz powódki D. B. kwotę 80 000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego SA z siedzibą w W. na rzecz powoda W. B. kwotę 70 000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego SA z siedzibą w W. na rzecz powódki I. B. kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego SA z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
5. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego SA z siedzibą w W. na rzecz powoda A. B. (1) kwotę 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 28 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
6. oddala powództwa w pozostałym zakresie;
7. znosi między stronami koszty zastępstwa procesowego;
8. nie obciąża powodów kosztami procesu od oddalonej części powództwa;
9. nakazuje pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego SA z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu tytułem kosztów procesu:
 - a/ w zakresie pozwu wniesionego przez D. B. – 4 185 (cztery tysiące sto osiemdziesiąt pięć) złotych;
 - b/ w zakresie pozwu wniesionego przez W. B. – 3 523 (trzy tysiące pięćset dwadzieścia trzy) złote;
 - c/ w zakresie pozwu wniesionego przez I. B. – 2 685 (dwa tysiące

sześćset osiemdziesiąt pięć) złotych;

d/ w zakresie pozwu wniesionego przez A. M. – 2 685 (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt pięć) złotych;

e/ w zakresie pozwu wniesionego przez A. B. (1) – 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt I C 216/12

UZASADNIENIE

Powodowie D. B. i W. B. oraz A. M., I. B. i A. B. (1) wnieśli o zasądzenia od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego SA w W. na rzecz:

- D. B. i W. B. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki kwot po 150 000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od 28 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

- A. M., I. B. i A. B. (1) tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią siostry kwot po 100 000 zł na rzecz każdego z nich z ustawowymi odsetkami od 28 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty.

Ponadto każdy z powodów wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z opłatą skarbową za pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k.86-91) wniósł o oddalenie powództw w całości jako bezzasadnych i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:

Wszyscy powodowie wraz z ośmioletnią O. zamieszkiwali w B.

w wynajmowanym domu, ale rodzina miała problem związany z nadużywaniem alkoholu przez W. B. i wywoływaniem przez niego awantur, gdyż alkohol pobudzał go do agresji. W. B. do 1 kwietnia 2002 roku pracował w delegacjach za granicą i do domu przyjeżdżał co dwa tygodnie na weekend. Wtedy albo już wracał pod wpływem alkoholu albo szedł na wieś i wracał pijany. W. B. nie udzielał D. B. żadnej pomocy w opiece nad dziećmi, w ich chorobach

czy wyjazdach na pogotowie. W takich sytuacjach miał pretensje, że żona budziła go w nocy i wyzywała ją. Na utrzymanie rodziny przekazywał jednak żonie około 2 000 zł miesięcznie. Powódka D. B. nie miała stałej pracy. Podejmowała dorywcze zatrudnienia.

Od 1 kwietnia 2002 roku także powód W. B. pozostawał bez zatrudnienia i spędzał czas w domu w ten sposób, że rano jeździł szukać pracy a wracał wieczorem wypity, ubliżał żonie. (zeznania powódki D. B. minuta 00:43:44 do 01:10:00 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

Świąt Bożego Narodzenia w 2001 roku rodzina nie spędziła razem, bo powód dowiedział się o poronieniu córki I. i pod wpływem alkoholu zrobił awanturę. Żona uciekła do ojca i wróciła dopiero na S.. (zeznania powoda W. B. minuta 00:05:37 do 00:43:44 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

I. B. w 2002 roku miała 17 lat, A. M. miała 16 lat a A. B. (1) miał 2 lata (niesporne).

Relacje między dziećmi małżonków B. były dobre. Starsze siostry O. opiekowały się nią, zabierały do swoich koleżanek. Odrabiały z nią lekcje, bawiły się z nią, odprowadzały do szkoły. (zeznania powódki D. B. minuta 00:43:44 do 01:10:00

nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308; zeznania powódki A. M. minuta 01:10:00 do 01:17:57 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308; zeznania powódki A. B. (2) minuta 01:17:57 do 01:27:51 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308; zeznania świadka G. M. minuta 00:20:09 do 00:24:58 nagrania z 24 stycznia 2013 roku, płyta k. 171)

W dniu 1 maja 2002 roku powódka z dziećmi wyprowadziła się do swoich rodziców do miejscowości O., gdyż chciała odizolować dzieci od ojca, żeby był spokój w domu. (zeznania powódki D. B. minuta 00:43:44 do 01:10:00 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

W przeddzień w domu była awantura i interweniowała Policja. Powód był skłócony z żoną. (zeznania powoda W. B. minuta 00:05:37 do 00:43:44 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

W. B. bił żonę pod wpływem alkoholu a w okresie poprzedzającym wyprowadzkę praktycznie przez cały czas był pod jego wpływem. (zeznania powódki A. M. minuta 01:10:00 do 01:17:57 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308)

O. nie lubiła hałasów w domu i przymiliła się do ojca żeby ten nie awanturował się. Była dla niego ważna. (zeznania powódki D. B. minuta 00:43:44 do 01:10:00 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

Wszędzie chciała chodzić z ojcem. (zeznania powódki A. M. minuta 01:10:00 do 01:17:57 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308)

Po trzech tygodniach powódka D. B. zgodziła się przyjąć męża do wspólnego zamieszkania, bo sądziła że on się zmieni a mieszkając z ojcem liczyła na jego pomoc, uważając że mąż w obecności teścia lepiej będzie się zachowywał. Nie chciała także by dzieci wychowywały się bez ojca tylko żeby rodzina była w komplecie. Powód W. B. nadal nie miał pracy. (zeznania powódki D. B. minuta 00:43:44 do 01:10:00 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

O. - mimo zmiany miejsca zamieszkania - nadal kontynuowała naukę w szkole w B. do której dojeżdżała autobusem. Początkowo jeździła z nią matka, ale ona później ustaliła z małżonkami B., że O. po lekcjach będzie czekała na autobus na ich posesji i ktoś z domowników odprowadzi ją na przystanek odległy o 60 m. Oczekując na autobus u państwa B. O. swobodnie poruszała się po ich gospodarstwie. Jeszcze przed zmianą miejsca zamieszkania zwyczajowo u nich bywała i była tam akceptowana i lubiana. Równie swobodnie O. wychodziła poza teren gospodarstwa (...), np. do sklepu, na teren posesji na której do tej pory mieszkała, gdzie zbierała butelki i sprzedawała w sklepie w zamian za słodycze, chodziła do kolegów. Fakt opuszczenia posesji zasadniczo zgłaszała któremuś z domowników u B.. (zeznania świadka J. B. minuta 00:17:38 do 00:24:34 z dnia 28 marca 2013 roku płyta k.213; uzasadnienie wyroku karnego w sprawie II K 27/07 k. 22v-26).

W dniu 14 czerwca 2002 roku O. B. około godziny 13.00 przysła na teren posesji B.. Około 15.30 do swego domu wróciła J. B. z córkami i zaniepokojona nieobecnością O. rozpoczęła poszukiwania dziecka w przyległych posesjach. Podejmowano próby skontaktowania się z ojcem dziecka. Matka dziecka w tym dniu pojechała od Powiatowego Urzędu Pracy w W. a po powrocie do domu oczekiwała powrotu O. i wychodziła na przystanek o godzinie 15.00 a później o godzinie 16.00. W. B. w tym dniu naprawiał ciągnik u gospodarza w innej miejscowości. Do domu wrócił około 18.00. Pytał żonę o córkę. Ostatecznie rodzice pojechali do B., gdy dziewczynka nie wróciła do domu kolejnym autobusem o godzinie 20.00. Gdy dojechali do posesji B. dowiedzieli się o zaginięciu córki i wykonywanych czynnościach poszukiwawczych. Około godziny 24.00 zaginięcie dziecka zgłoszono Policji. (niesporne – uzasadnienie wyroku karnego w sprawie II K 27/07 k. 22v-26).

Powód W. B. został zatrzymany przez Policję na 48 godzin z uwagi na podejrzenie uprowadzenia córki. Po wyjściu z aresztu wrócił do domu do O.. Miał pretensje do żony, że nie podjęła poszukiwań dziecka jak tylko ono nie wróciło

ze szkoły. Obwinił B. o zaginięcie dziecka. Po kilku dniach wyprowadził się do swoich rodziców. Przez 12 miesięcy pozostawał pod dozorem Policji i miał zatrzymany paszport. Przez następnych 5 lat pozostawał na utrzymaniu rodziców. Nie uczestniczył w żadnych imprezach. Brał relanium. (zeznania powoda W. B. minuta 00:05:37 do 00:43:44 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

Ma pretensje do matki dziecka o jego niedopilnowanie. Uważa, że była żona powinna zapewnić dziecku bezpieczeństwo, bo on nie zgadzał się by córka kontynuowała naukę w dotychczasowej szkole w B. i nie zgadzał się na opiekę B. nad O. (niesporne).

D. B. w związku z poszukiwaniami córki wróciła do B. i przez 2 miesiące tam przebywała. Dzieci pozostały w O.. Potem D. B. wróciła do O.. Wspierały ją dzieci mówiąc żeby się nie martwiła, że O. się odnajdzie. Powódka przyjmowała leki uspokajające. Nie chodziła do psychologa, bo obawiała się plotek że zgłupiała. Około pół roku po zaginięciu dziecka podjęła pracę jako szwaczka i pracowała tam 5 lat. Najmłodszym synem opiekowała się córka, która w tym czasie była w ciąży. Następnie powódka przebywała na zasiłku dla bezrobotnych przez rok czasu, a potem podjęła pracę w zakładach drobiarskich, gdzie pracowała do września 2012 roku z półroczną przerwą chorobową związaną z zabiegiem ginekologicznym – usunięciem torbieli. Rozwiodła się z mężem bez orzekania o winie w 2003 lub 2004 roku. Obecnie mieszka z córkami I. i A. oraz synem A.. Od czerwca 2013 roku podjęła zatrudnienie na pół etatu jako pracownik gospodarczy z wynagrodzeniem 710 zł netto. (zeznania powódki D. B. minuta 00:43:44 do 01:10:00 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308, uzasadnienie wyroku karnego w sprawie II K 27/07 k. 28v; opinia psychologiczna k. 217-218).

Powódka D. B. była załamana po zaginięciu dziecka (zeznania świadka I. K. minuta 00:06:56 do 00:20:09 nagrania z 24 stycznia 2013 roku, płyta k. 171). Mieszkając w małej miejscowości nie miała dostępu do psychologa czy psychiatry, nie miała też na ten cel pieniędzy a ponadto w środowisku wiejskim korzystanie z usług psychologa czy psychiatry nie jest dobrze postrzegane. Kupowała w aptece leki uspakajające i zażywała je codziennie. Nie mogła spać a te leki pozwalały jej zasnąć. Chodziła do lasu się wyplakać. Do 2007 roku miała nadzieję, że dziecko się odnajdzie. Leczenie podjęła u psychologa i psychiatry jesienią 2012 roku. Ze środków uspakajających korzysta kilka razy w miesiącu. Przed zaginięciem córki powódka nie zdradzała zaburzeń stanu psychicznego. Po zaginięciu córki występowały u niej zaburzenia adaptacyjne, uczucie niepokoju, nadzieja że dziecko się dziecko żyje. Pomimo zaburzeń adaptacyjnych nie wystąpiło u niej załamanie funkcji społecznych. Powódka wywiązywała się ze wszystkich ról społecznych. Śmierć dziecka była jednym z czynników niekorzystnych, które przyczyniły się do wystąpienia zaburzeń dystymicznych, a ich charakter i natężenie spowodował u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 % (opinia psychologiczna k. 217-219) Nadal jednak przeżywa żałobę. Czuje pustkę, jakby w środku nic nie miała (zeznania powódki D. B. minuta 00:43:44 do 01:10:00 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

Powód W. B. po zaginięciu córki nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa. W 2009 roku zawarł nowy związek małżeński, który trwał 3 miesiące. Po drugim rozwodzie powód od pięciu lat pozostaje w związku konkubenckim z którego ma 5 – letnią córkę O.. Pracę podjął w 2009 roku. Cały czas wspomina utracone dziecko. Brakuje mu córki. Nie może nawet zapalić znicza na jej grobie, bo ona nie została pochowana. Jego reakcja żałoby po stracie córki nie miała charakteru patologicznego. Wystąpiły u niego zaburzenia adaptacyjne. Nie był leczony psychologicznie ani psychiatrycznie. Czynnikiem niekorzystnym był długotrwały proces sądowy. Nie nastąpiło załamanie funkcjonowania społecznego. Uruchomiły się prawidłowe mechanizmy obronne osobowości. Nie wystąpił u niego trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym. (zeznania powoda W. B. minuta 00:05:37 do 00:43:44 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308; opinia psychologiczna k 291).

Od 10 czerwca 2013 roku powód odbywa karę pozbawienia wolności za niealimentację (niesporne).

Powódka I. B. – jesienią 2001 roku poroniła w 6 tygodniu ciąży.

Po poronieniu przeniosła do szkoły zawodowej, ale po pół roku znowu zaszła w ciążę.

Po wakacjach w 2002 roku nie wróciła już do szkoły. Nie korzystała z pomocy psychologa.

W dniu (...) urodziła dziecko. Nie kontynuowała już nauki. W 2005 roku zaczęła mieć duszności, płakała. Lekarz ogólny zapisał jej inhalacje. To trwało około 3-4 miesiące, a potem przepisano jej lek uspakajający A., które jej pomógł.

Przyjmowała je przez dwa lata bez przerwy. Siedem lat temu podjęła pracę. Obecnie ma dwoje dzieci

w wieku 10 i 8 lat. Żyje w nieformalnym związku. Jej partner pracuje. Uciekła w pracę, żeby nie myśleć. Nie rozpamiętuje przeszłości. Po urodzeniu drugiego dziecka początkowo brała na uspokojenie lek A., ale podejmując pracę musiała z niego zrezygnować, gdyż zażywając go nie mogłaby jeździć samochodem i pracować na maszynie.

Powódka przed śmiercią siostry nie zdradzała zaburzeń stanu psychicznego. Sporadycznie pojawiały się reakcje somatyczne związane ze stresem. Nie wystąpiła u niej patologiczna reakcja żałoby. W 2005 roku po narodzinach drugiego dziecka wystąpiły zaburzenia lekowe z objawami somatycznym, które odczuwa do tej pory. Okresowo była leczona lekami uspakajającymi – A.. Brak jest jednak podstaw by twierdzić, że zaburzenia lękowe, które u niej występują były wynikiem reakcji adaptacyjnej związanej ze śmiercią siostry, gdyż zbyt długi jest okres od momentu traumatycznych zdarzeń do ich wystąpienia. Powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym. (zeznania powódki I. B. minuta 01:17:57 do 01:27:51 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308, opinia psychologiczna k. 226-227).

Powódka A. M. przez pierwsze dni po zaginięciu siostry nie spała. Od września 2002 roku rozpoczęła naukę w szkole zawodowej, nie miała większych problemów z nauką. Dwa lata po ukończeniu szkoły zawodowej podjęła pracę jako szwaczka i pracowała zawodowo przez okres około 3 lat. W 2005 roku wyszła za mąż. Urodziła w 2010 roku dziecko i zajmuje się jego wychowaniem. Mieszka z matką, siostrą

i bratem. W czasie uroczystości rodzinnych brakuje im O.. Przed śmiercią O. powódka nie zdradzała zaburzeń stanu psychicznego. Po śmierci siostry wystąpiła u niej reakcja żałoby, która nie przebiegała w sposób patologiczny. Po 2005 roku zgłosiła się do neurologa. Miała zaburzenia lękowe z objawami somatycznymi, gdyż odczuwała kołatanie serca, robiło jej się słabo, latały jej ręce. Zalecono jej lek przeciwlękowy Z., który przyjmowała doraźnie. Nie wystąpiło u niej załamanie funkcji społecznych. Nie doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym. (zeznania powódki A. M. minuta 01:10:00 do 01:17:57 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308, opinia psychologiczna k. 222-223).

A. B. (1) nie pamięta O.. Wiedział, że O. zginęła, bo dość często ustawiał latarkę na dworze, żeby O. wiedziała jak wrócić do domu, zachowywał dla niej słodycze. Płakał jak matka chciała je wyrzucić i mówił że to dla O.. Przeżywał zaginięcie siostry,

bo bawił się tylko samochodami policyjnymi, pogotowiem lub strażą. Policja często przyjeżdżała do ich domu sprawdzając nowe wiadomości w związku z toczącą się sprawą karną. Jak był starszy to przeglądał jej zeszyty, widział jej zabawki. Pomaga matce poprzez Internet w poszukiwaniu osób, które udzieliłyby pomocy w odnalezieniu jej ciała. Jest zamknięty w sobie. (zeznania powódki D. B. minuta 01:27:51 do 01:50:26 nagrania z 22 października 2013 roku, płyta k. 308).

Ostatecznie w dniu 21 czerwca 2007 roku w Sądzie Okręgowym w Sieradzu

w sprawie II K 27/06 po pięciu latach procesu zapadł prawomocny wyrok skazujący R. B. za to, że w dniu 14 czerwca 2002 roku w miejscowości B. w gminie G. w gospodarstwie rolnym należącym do rodziny B., wykonując w stodole prace gospodarcze z wykorzystaniem kopoca (rodzaj widel), mając możliwość przewidzenia uderzenia i nie zachowując ostrożności wymaganej podczas wykonywania tego rodzaju prac, zadał O. B. uderzenie styliskiem od tego kopoca w tułów, powodując jej upadek, uderzenie głową w metalową część konstrukcji wozu, a następnie betonowe klepisko, wskutek czego dziewczynka zmarła. (wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie II K 27/06 k. 7-8).

Ciała dziecka nie odnaleziono a skazany, jako syn - pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym A. i J. B. i wykonujący w ich gospodarstwie rolnym prace gospodarcze, nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników (niesporne).

Pismem z dnia 27 kwietnia 2012 roku pozwany przyznał i wypłacił tylko powódce D. B. kwotę 30 000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znaczącym pogorszeniem sytuacji życiowej (pismo k. 15-15v), natomiast pozostałym powodom odmówił wypłaty odszkodowania w związku ze znaczącym pogorszeniem sytuacji życiowej oraz wypłaty jakichkolwiek kwot z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie przez pracownika socjalnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w S. wywiadu środowiskowego na okoliczność sytuacji i stosunków panujących w rodzinie przed i po wypadku oraz więzi łączących poszkodowaną z powodami jako nieprzydatny do poczynienia takich ustaleń z uwagi na znaczny upływ czasu od śmierci dziecka w 2002 roku oraz to, że okoliczności te były także przedmiotem dowodu z zeznań świadków I. K., S. P., J. B. oraz G. M., jako najbliższych sąsiadów powodów w miejscowościach O. i B.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach powodów, świadków i opiniach biegłej z zakresu psychiatrii.

Zeznania świadków S. P. i J. B. nie były przydatne do ustalenia rodzaju więzi łączących poszkodowaną z powodami oraz sposobu sprawowania przez nich opieki nad O. B., gdyż nie mieli oni w tym zakresie wiedzy.

Sąd nie dał wiary powodowi W. B. w zakresie w jakim podawał, że przyczyną wyprowadzenia się z B. było otrzymanie mieszkania od ojca żony a nie jego naganne zachowanie związane z nadużywaniem alkoholu, gdyż przeczą temu zeznania żony i córek oraz przyznana przez niego okoliczność, iż po alkoholu wzmagala się jego agresja.

Sąd uznał, iż zarzuty pozwanego co do prawidłowości sprawowanej nad poszkodowaną opieki nie usprawiedliwiają żądania oddalenia powództwa na podstawie art. 5 kc, ponieważ za spowodowanie wypadku przy pracy w gospodarstwie rolnym odpowiada sprawca, który naruszył zasady ostrożności wymaganej podczas wykonywania w takich warunkach tego rodzaju prac a jakość sprawowanej nad dziewczynką opieki nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistnieniem tego wypadku.

W procesie bowiem jedynie dopuszczalnym jest rozumowanie, które prowadzi do ustalenia konkretnego, nie zaś hipotetycznego skutku i to opartego wyłącznie na fakcie zaistnienia wypadku.

W przeciwnym razie winą za całe to zdarzenie należałoby obarczyć matkę przez to, że dążyła do tego by dziecko ukończyło naukę w klasie w której ją rozpoczęło, czy też ojca, który poprzez swe naganne zachowania wymusił ucieczkę żony z dziećmi do innej miejscowości, gdyż wyłącznie z tych przyczyn dziewczynka znajdowała się po szkole nie pod bezpośrednią pieczę rodziców, zdana na ryzyko niewłaściwej oceny grożących jej niebezpieczeństw. Takie jednak rozumienie związku przyczynowego przez stronę pozwaną prowadzi do nie dających się społecznie akceptować wniosków, iż do zdarzenia nie doszłoby gdyby dziecko nie podeszło do pracującego R. B..

Sąd, zważył co następuje:

Roszczenia powodów należało uznać za usprawiedliwione co do zasady, gdyż Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm) – w brzmieniu obowiązującym przed dniem 11 lutego 2012 roku – nie wyłączył z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (por: uchwałą z dnia 20 grudnia 2012 roku III CZP 93/12 OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M.Prawn. 2013/2/58).

W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy odwołał się do treści art. 822 kc wskazując, iż istota takiego ubezpieczenia polega na tym, że ubezpieczyciel naprawia - zamiast ubezpieczającego albo ubezpieczonego - określone

w umowie ubezpieczenia szkody wyrządzone osobom trzecim, jeżeli wobec nich odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zakres odpowiedzialności ubezpieczającego albo ubezpieczonego wyznacza co do zasady, akcesoryjny w stosunku do tej odpowiedzialności, zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 161).

Odstępując od ujmowania krzywdy jako cierpienia spowodowanego stratą osoby bliskiej, w nowszym orzecznictwie przyjęto koncepcję odrębnego dobra osobistego w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej, podlegającego ochronie na podstawie art. 23, 24 i 448 k.c.

Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest jednolite stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1 poz. 10 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011, II CSK 537/10, nie publ., z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.).

Z ugruntowanego orzecznictwa, obejmującego zarówno uchwały, jak i wyroki wydane w sprawach, w których bezpośrednio pozywano ubezpieczycieli zobowiązanych do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wynika, że Sąd Najwyższy pośrednio, lecz bez wątpliwości i konsekwentnie uznawał, iż umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje także zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Dlatego Sąd Okręgowy, rozpoznający przedmiotową sprawę, uznał, że nie ma podstaw do odstąpienia od tej linii orzecznictwa.

Sąd Okręgowy miał na uwadze także to, iż artykuł 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 roku był przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04 (OSNC 2005, nr 10, poz. 166) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikające z niego uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie

z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., Sąd przyjął, iż nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 tejże ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej.

W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odmiennego zapatrywania doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Także z porównania treści pierwotnego i zmienionego brzmienia art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, że celem nowelizacji było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu w pierwotnym przepisie zwrotu "szkodę, której następstwem jest", powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu wbrew oczywistemu stanowi rzeczy, wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną - zamiast - skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zastosowanie w znowelizowanym art. 34 ust. 1 tej ustawy zwrotu "szkodę, będącą następstwem" wyeliminowało tę usterkę, mając zatem na względzie zakres i cel nowelizacji art. 34 nie ma racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w niej merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 tejże ustawy stanowi podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Mając zatem na uwadze przytoczone wyżej rozważania Sądu Najwyższego oraz tożsamość przedmiotową dyspozycji art. 34 ust. 1 ustawy stanowiącego, iż „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia” z przepisem art. 50 ust. 1 tejże ustawy, wskazującego, iż „z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia” należało uznać wynikające z niego uprawnienie powodów do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC rolników, gdyż osoba pozostająca z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym i pracująca w tymże gospodarstwie rolnika jest zobowiązana zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego.

Skoro zatem przepis posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy, to nie można wyłączać z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolnika zadośćuczynienia za krzywdę osoby dochodzącej roszczenia na podstawie art. 448 k.c.

Ustalając natomiast wysokość adekwatnego zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego członków rodziny zmarłej w postaci szczególnej więzi rodzinnej Sądu znał, iż:

- **w odniesieniu do powódki D. B.** powinna to być kwota 80 000 zł z uwagi na dramatyzm jej doznań; poczucie osamotnienia i pustki; cierpienia moralne; wstrząs psychiczny wywołany śmiercią dziecka; intensywność więzi łączącej ją z córką; wystąpienie zaburzeń dystymicznych, których charakter i natężenie spowodował u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 %; fakt, że nadal nie umie znaleźć się w nowej rzeczywistości, której nie akceptuje, bo podejmuje próby poszukiwania ludzi potrafiących po tylu latach odnaleźć ciało dziecka; sposób leczenia doznanej traumy; to, że pomimo zaburzeń adaptacyjnych nie wystąpiło u niej załamanie funkcji społecznych oraz to że z tytułu znaczącego pogorszenia sytuacji życiowej otrzymała 30 000 zł tytułem odszkodowania;

- **w odniesieniu do powoda W. B.** powinna to być kwota 70 000 zł z uwagi na wstrząs psychiczny wywołany śmiercią dziecka; intensywność więzi łączącej

go z córką; wystąpienie zaburzeń adaptacyjnych; to, że nie był leczony psychologicznie ani psychiatrycznie i nie nastąpiło u niego załamanie funkcjonowania społecznego; brak trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym oraz to że ułożył sobie życie w nowym związku z którego ma dziecko;

- **w odniesieniu do powódek I. B. i A. M.** - powinna to być kwota po 50 000 zł dla każdej z nich z uwagi cierpienia moralne, intensywność więzi łączących je z siostrą, sporadyczność reakcji somatycznych związanych ze stresem (w odniesieniu tylko do I. B.); to że pomimo żalu i bólu po śmierci ośmioletniej siostry poradziły sobie z nową rzeczywistością, niezałamanie się ich funkcji społecznych, brak uszczerbku na zdrowiu psychicznym; założenie własnych rodzin i posiadanie z nich dzieci;

- **w odniesieniu do powoda A. B. (1)** powinna to być kwota 30 000 zł z uwagi na jego wiek w dacie śmierci siostry i ograniczoną z tego względu świadomość stopnia krzywdy, cierpienie oraz ból po jej śmierci.

W ocenie Sądu wysokość przyznanych zadośćuczynień stanowi także ekonomicznie odczuwalną dla poszkodowanych wartość, będąc odpowiednią rekompensatą krzywdy moralnej, pozostającej w sferze ich subiektywnych przeżyć i dalej idące żądania oddalił.

Przyznane zadośćuczynienia spełniają funkcję kompensacyjną – pozwalają powodom na lepsze zorganizowanie sobie życia, a z drugiej strony – nie wykraczają poza granice wyznaczone stopą życiową środowiska w którym powodowie żyje.

W przedmiocie odsetek, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 kc, określając ich termin początkowy na kolejny dzień po odmowie wypłaty przez pozwanego, uznając że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki stają się wymagalne po wezwaniu pozwanego do spełnienia świadczenia, a wobec odmowy spełnienia świadczenia przez pozwanego w odniesieniu do wszystkich powodów pismem z dnia 27 kwietnia 2012 roku nie miał w sprawie zastosowania art. 817 § 1 i 2 kc, gdyż nie było już mowy o spornej części świadczenia. Pozwany odmawiając nie potrzebował dodatkowego terminu dla wyjaśnienia okoliczności determinujących jego wysokość.

Nieobciążenie powodów nieuiszczoną częścią kosztów sądowych od oddalonej części powództwa znajdowało oparcie w ich sytuacji rodzinnej, zdrowotnej oraz majątkowej, a w odniesieniu do A. B. (1) także w jego małoletności.

Podstawę uwzględnienia sytuacji powodów stanowił art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. Nr 90, poz. 594 z późn. zm.), choć przesłanki zastosowania tego przepisu są podobne do zastosowania w zakresie kosztów procesu art. 102 k.p.c. Stanowią je konkretne okoliczności danej sprawy przekonujące o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Są nimi fakty związane z samym postępowaniem, jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

O kosztach procesu obciążających pozwanego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc znosząc między stronami koszty zastępstwa procesowego i mając na uwadze wysokość należnych opłat sądowych, wydatków związanych z opiniami biegłych (D. B. 370,35 zł, A. M. 370,35 zł, I. B. 370,35 zł, W. B. 371,70 zł), kosztami konwoju W. B. 123,58 zł, wykonanymi przez Komendę Wojewódzka Policji w Ł. oraz to, iż w zakresie żądania powódki D. B. przegrał proces w 53 %, w zakresie żądania powoda W. B. przegrał proces w 47 %, w zakresie żądania powódek I. B. i A. M. przegrał w 50%, a w zakresie żądania małoletniego powoda A. B. (1) przegrał w 30%.